MAŁOPOLSKA AGENCJA PRASOWA

Nr. 14 | 19 czerwca 1943 | Rok.I.

Napad dywersyjny w Krakowie

W drugi dzień Zielonych Świąt o godz.2.3o nad ranem trzech nieznanych,uzbrojonych osobników zaatakowało przystanek kolejowy Kraków-Podgórze / linia kolejowa do Zakopanego/, po uprzednim zniszczeniu przewodów telefonicznych i telegraficznych. Polski Bahnschutz czyli t.zw. "kuba" oraz policjant granatowy zostali rozbrojeni; napastnicy zabrali im broń, zerwali dystynkcje i rozkazali uciekać.

Przystanek Kraków-Podgórze znajduje się zaledwie 3oo mtr. od głównego posterunku Bahnschutzpolizei na wojskowej stacji kolejowej Kraków--Płaszów. Jest to pierwszy tego rodzaju akt dywersyjny na terenie Krakowa. Zastanawiającym jest fakt, że policja przybyła na miejsce wypadku dopiero o godz. 6-tej rano. Możliwe, że napad jest prowokacją ze strony niemieckiej, aby stworzyć pozory do represji na niewinnej ludności polskiej.

"Wyzwoleni" bolszewicy uciekają

12 bolszewików, konwojentów Żydów z obozu w Woli Duchackiej, rekrutujących się z jeńców, którzy przeszli na stronę niemiecką, by walczyć o "nową Europę", zbiegło z Krakowa wraz z uzbrojeniem i konwojowanym transportem 5o Żydów.

Polaków sprzedaje się w Rzeszy jak bydło

Do Krakowa wrócił przed kilku dniami pewien młody człowiek, którego 5 miesięcy temu złapano w mieście po godzinie policyjnej i jeszcze tej samej nocy wraz z innymi aresztowanymi wywieziono do Warszawy, gdzie przez tydzień przesiedział w obozie dla robotników, przeznaczonych na wyjazd do Niemiec. Po tygodniu odjechał z transportem do Rzeszy, gdzie w małym miasteczku na Pomorzu został sprzedany /!/ gospodarzowi wiejskiemu za cenę 1oo marek. W miasteczku tym, jak opowiada, zebrała się, wcześniej już powiadomiona grupa wieśniaków i wieśniaczek niemieckich, która wybierała sobie Polaków do kupna, jak bydło na jarmarku. Kupujący dokładnie oglądali wyrobienie fizyczne poszczególnych robotników, targując się z kierownikami o cenę. Za mężczyznę płacono od 6o do 15o marek, za niewiastę od 4o do 8o marek.

Znane są również fakty o masowym handlu robotnikami polskimi w centrali rozdzielczej we Wiedniu, dokąd przybywa duża ilość transportów z Polski.

x którzy byli z pierwszą „polską delegacją" w Katyniu

- Robotnik z firmy Zieleniewski Prochowiak i fotograf Didur /Zyblikiewicza 5/x zostali niedawno aresztowani w Krakowie przez gestapo.
- Koło Sarzyny ciężko raniono, a może nawet zabito b. oficera WP. zdrajcę, a obecnie konfidenta gestapo, Schmidta, znanego z licznych morderstw na Polakach.

"Sprawiedliwość" pana Franka

W związku z wiadomością o napadzie dywersyjnym na pociąg gubernatora Franka, podaną przez nas w ub. tygodniu, zdołaliśmy uzyskać nowe szczegóły dotyczące wyxxx wyprawy gubernatora.

W pierwszym dniu podróży, eskorta poprzedzająca pociąg Franka natknęła się na człowieka idącego najspokojniej obok toru kolejowego; człowieka tego zatrzymano a w czasie rewizji osobistej znaleziono w jego kieszeniach 5 płytek metalowych. Ponieważ nikt z eskorty nie wiedział do czego mogą służyć owe płytki, a ich właściciel też nie potrafił nic przekonywującego o nich powiedzieć, zdecydowano że jest to jakaś nowa, nieznana i tajemnicza broń, przeznaczone do wykonywania zamachów. "przytrzymanego" Gubernator w krótkiej drodze uznał ga za szyna zamachowca, polecił go uwiązać do szyn i z tryunfem p zejechał swym pociągiem przez nieszczęśliwego odcinając mu głowę .

Pan Frank uchodzi za pierwszego prawnika "nowej Europy", przez jakiś czas był ministrem sprawiedliwości Niemiec, napisał kilka rozpraw na tematy sprawiedliwości narodowego socjalizmu, jest prezesem związku prawników "europejskich", a wypadek wyżej opisany jest chyba dostatecznym dowodem, jaką to sprawiedliwość niosą ludom europejskim władcy hitlerowscy.

Karne spędy bydła

Kreishauptmann krakowski wobec nieudania się w jego powiecie szeregu spędów bydła, po porozumieniu się z szefem policji, zarządził "karne spędy", przeprowadzane przez policję niemiecką, granatową i Sonderdienst. Spędy te polegają na tym, że ekspedycja karna po przybyciu do wsi zgania ludzi i bydło i pod groźbą śmierci każe prowadzić je do miejsca spędu, terroryzując przy tym ludność sposób nieludzki. Każda taka wyprawa pociąga za sobą kilka wypadków śmierci spośród niewinnych. Ludzie uciekają wraz z dobytkiem bydlęcym w lasy i pola. W tej chwili "karne spędy" odbywają się w okolicach Kalwarii.

Sytuacja gospodarcza na przednowku

Sytuacja gospodarcza w GG nie wygląda w tej chwili różowo. Brak jest w pierwszym rzędzie uwxwxwaxkv mąki i mięsa. Ponieważ w większych miastach zmniejszenie racji chleba mogłoby wywołać niezadowolenie, główny kierownik wyżywienia dla GG postanowił odebrać przydziały chleba lub mąki dla bezrolnych po wsiach i mniejszych miasteczkach. W tych ośrodkach prowincjonalnych, gdzie wydawanie chleba wydaje się Niemcom konieczne, zmniejszono racje z 14 dkg dziennie na 6 dkg.! Ostatnim zarządzeniem mięso w GG przeznaczone jest obecnie tylko dla Niemców.

Prowokacja niemiecka w ghetcie bocheńskim

W marcu miał miejsce napad na ghetto bocheński, za co rozstrzelano 7 mężczyzn i 3 kobiety. Obecnie dowiadujemy się, że napad ten był zainscenizowany przez Sonderdienst, któraх w ten sposób chciełł natrafić na ślady komuny.

NOWE ZBRODNIE NIEMIECKIE

Z prowincji donoszą o szeregu nowych zbrodni niemieckich, dokonywanych na niewinnej ludności polskiej.

W Jędrzejowie w odwet za zastrzelenie zdrajcy, mordercy i szpiega Kapuścika /b. sierżanta WP/, rozstrzelano kilkadziesiąt osób.

W Zaduszkach pow. Miechów, za znalezienie karabinu w wiklinie rozstrzelano oficera rez. WP. i pewnego chłopa.

W Żarnowcu w pow. Olkusz w dniu jarmarcznym, policja niemiecka po wkroczeniu na rynek otwarła gwałtowny ogień do zebranej ludności; na jarmarku znajdował się oddział dywersyjny, który nawiązał z napastnikami walkę a po dwugodzinnym zmaganiu wycofał się. Policja wtedy rozpoczęła strzelać do chłopów, kładąc kilkudziesięciu trupem. Komendant "zwycięskiego" oddziału policyjnego nadesłał następnie do swych władz w Krakowie meldunek, w którym doniósł, że w czasie walki jego oddział zlikwidował 48 bandytów.

UKRAIŃCY MORDUJĄ POLAKÓW

Z terenów wschodnich donoszą, że od przeszło dwóch miesięcy szaleje obłąkańczy terror na ludności polskiej, prowadzony przez pewne elementy ukraińskie. Szczególnie dotkliwie ucierpiały okolice Równego, Dubna, Kostopola, Krzemieńca i Łucka. [redacted]. Skutkiem ciągłego widma mordu, Polacy masowo opuszczają miejsca swego zamieszkania, skupiając się w większych ośrodkach a nawet zgłaszają się na dobrowolny wyjazd do Rzeszy.

Werbunek do ukraińskiej dywizji SS

Na terenach wschodnich organizowane są przez prowodyrów ukraińskich liczne wiece i zebrania, na których wzywa się ludność ukraińską do wstępowania w szeregi ochotniczej dywizji SS. Naogół stwierdzić trzeba, że w masach ukraińskich, zwłaszcza na terenach wiejskich, sympatie dla akcji zbrojnej po stronie Niemiec są małe. Część młodzieży ukraińskiej zupełnie nie słucha wezwania i ucieka w lasy, część znów wychodzi z założenia, że należy pozornie iść po stronie Niemiec, zgłaszać się do formacji SS, aby zdobyć broń do walki z Polakami i w momencie decydującym, gdy Niemcy będą przegrywać wojnę powtórzyć rok 1918 tylko z lepszym skutkiem i po 600 latach niewoli uzyskać niepodległość.

Ostrzeżenie!

Po Krakowie chodzi pewien typ, zaczepiając ludzi na ulicach, przedstawiając się jako Wiśniewski, plutonowy i kolega pułkowy. Zaczepia ludzi wyglądających na wojskowych. Wyłudza pieniądze, oraz stara się wzbudzić zaufanie przez rozmowy o wspolnych znajomych. Kursuje głównie w okolicy plant Dietlowskich. Wygląd pospolity; ma skaleczoną rękę.

" Wyczyny" granatowych policjantów.

Okupant umieszcza ostatnio w poufnym piśmie inwigilacyjnym /Fahndungsblatt"/ przeznaczonym dla policji nazwiska Polaków poszukiwanych przez gestapo za rzekomą działalność polityczną przedwojenną lub obecną, podając w piśmie, że popełnili oni przestępstwa natury kryminalnej , jak kradzieże, włamania, gwałty itp., a tym samym polecając granatowej policji , przeznaczonej do zajmowania się sprawami porządkowymi, ściganie tych osób. Policja granatowa i kryminalna, aresztując tych ludzi, bezwiednie stoi na usługach Gestapo, wobec czego przestrzegamy granatowych przed zbyt gorliwym wykonywaniem obowiązków, nakazywanych przez "Fahndungsblatt".

- We Wawrzeńczycach / 20 km od Krakowa/ policja granatowa urządziła obławę na żołnierzy polskich poszukiwanych przez gestapo za ukrywanie broni. W wyniku obławy jeden policjant granatowy został zastrzelony. Żołnierze wyszli z obławy cało.

- Sierżant policji granatowej w Rybnej koło Krakowa zastrzelił na urlop przybyłego z Rzeszy robotnika polskiego, za samowolne przedłużenie sobie wypoczynku.

- Posterunkowy Eckert z Dydni /nad Sanem/ pobił członków straży nocnej za rzekome niezbyt pilne wykonywanie służby.

- Do wsi Laskowa koło Limanowej przybyło trzech policjantów granatowych w celu doprowadzenia przymusowo wyznaczonej na roboty do Niemiec mieszkanki tej wsi. Przybyłych dostrzegł jeden z wieśniaków i począł uciekać, a wtedy policja postrzeliła go. Rozsierdziło to wieśniaków, którzy gromadnie kijami i widłami zaatakowali granatowych. "Granatowi gorliwcy" wycofali się pod osłoną strzałów.

Nie chcieli służyć wrogowi

"Fahndungsblatt" podaje, że sierżant policji granatowej w Nowym Sączu Gerwazy Rygiel podziękował za służbę i samowolnie opuścił placówkę. Podobnie zrobił plutonowy policji kryminalnej w Przemyślu, Kielar Franciszek, zabierając z sobą broń.

Zdrajcy, szpiedzy i zaprzańcy

Wójt gminy Stryszów, koło Kalwarii, Cierniak Jan przybyły tam przed wojną z poznańskiego, obecnie volksdeutsch, jest wybitnie szkodliwą jednostką dla sprawy i ludności polskiej. Jego"zasługą" jest aresztowanie przez gestapo mjr. WP. Tomkiewicza i wywiezienie go do Oświęcimia. Ostatnim jego"wyczynem" jest zabranie majątku właściciele dworu w Stryszowie, objęcie kierownictwa dworu i wyznaczenie właścicielki na roboty do Niemiec.

- Ostrzegamy przed Stanisławem Matyną, zamieszkałym w Krakowie w schronisku OO Karmelitów przy ul. Karmelickiej, który jest denuncjatorem Polaków przed władzami niemieckimi.

- W Brandocinie zastrzelono konfidenta policji niemieckiej R. Zdona.

- W Luborzycy koło Miechowa zabito mleka z Koszyc, Józefa Nowaka, działającego wybitnie na szkodę ludności polskiej.

- Posterunkowy granatowy H.Wantuch został za swą "działalność" rozstrzelany przez polskie organizacje niepodległościowe.

- Na szosie w gromadzie Sielec gmina Olchowa, postrzelono kontrolera mleczarskiego z Sielca, znanego służalca Niemców.

- Kijami pobito w Przesławicach /pow.Miechów/ miejscowego targownika i naczelnika straży pożarnej, zdecydowanych przyjaciół niemieckich.

- We wsi Sieradzice /koło Kościelca w pow. Pińczowskim/ zastrzelono dwóch konfidentów gestapo.

Walka oficerów polskich z gestapo

- Z końcem maja, we wsi Więcławice miała miejsce walka między gestapo a ukrywającymi się tam oficerami polskimi. W wyniku starcia jeden z oficerów zastrzelił się, drugi zaś, zraniwszy ciężko dwóch gestapowców, zdołał zbiec. Aresztowano rodzinę, u której przebywali oficerowie.

Dezerterzy niemieccy działają

Do Wincentego Pietruchy w Blizance przybyło trzech dezerterów niemieckich, którzy "skonfiskowali" przeznaczonego na kontygent buhaja, wystawiając zaświadczenie następującej treści: "Niniejszym stwierdzamy, że byk stojący u gospodarza Pietruchy Wincentego został zarekwirowany przez dezerterów niemieckich dla dobra Ojczyzny i Narodu."

- Uzbrojeni dezerterzy z armii niemieckiej wtargnęli do mieszkania Kucaja w Brodach, gdzie zabrali garderobę i pościel wartości 15.000 zł.

Tego jeszcze nie było

Groteskowo wprost, niemniej jednak bardzo charakterystycznie wygląda fakt, jaki miał miejsce ostatnio w Myślenicach, gdzie miejscowy burmistrz Waga "volksdeutsch/ otrzymał wyrok śmierci, a będąc tym wielce przerażony, udał się do miejscowego "polizeiführera" z prośbą o opiekę. Wtedy to lokalny dygnitarz polecił policji kryminalnej skomunikowanie się z organizacjami konspiracyjnymi i przeznaczył kilkanaście tysięcy złotych za darowanie burmistrzowi życia. Podobnego załatwienia sprawy nie spodziewali się chyba i autorzy wyroku.

x

Zdarzają się wypadki, że nieodpowiedzialne jednostki próbują drogą szantażu pobrać od różnych ludzi większe kwoty, jak to się zdarzyło z właścicielem jednego z komisowych sklepów w Krakowie, podszywając się pod nazwy organizacji polityczno-wojskowych Polski. Fakty te piętnujemy. Łączenie słowa "Rzeczpospolita" z szantażem i zwyczajnym złodziejstwem jest przestępstwem które będzie ścigane przez polskie organizacje konspiracyjne.

x

Do hotelu "Lwi Gród" w Krynicy przybyli autem oficerowie SS, którzy polecili kierownikowi wydać kilkadziesiąt par bielizny pościelowej. Po odjeździe wymienionych kierownik /Niemiec/ zorientował się, że oficerowie ci nie mieli nic wspólnego z SS.

- Oddziały dywersyjne dokonały najścia na sołtysa Słowika we wsi Pcim koło Myślenic.

x

Niemcy przeprowadzają ponowną reorganizację placówek policji granatowej na prowincji. Znoszone są posterunki w mniejszych miejscowościach i po kilka przyłączane do posterunków w miasteczkach, względnie większych wsiach. Pozostaje to w związku z obawą przed napadami dywersantów. Według zarządzenia szefa policji w GG, poszczególni policjanci mają mieszkać możliwie razem lub w najbliższej okolicy posterunków, przy czym te ostatnie mają być umocnione.

- Znany zaprzaniec, burmistrz Mszany Dolnej, Gelb, o barbarzyństwach którego podawało już radio londyńskie, zapowiedział, że w razie zabicia go przez organizacje konspiracyjne rozstrzelanych zostanie dwustu obywateli Mszany.

Dział urzędowy.

Komunikat

W jednej z miejscowości na terenie Małopolski oddział Sił Zbrojnych uderzeniem na więzienie uwolnił 8 więźniów. W walce trwającej ponad godzinę nieprzyjaciel poniósł znaczne straty. Własne straty nikłe.

Okręgowe Kierownictwo Walki Konspiracyjnej

Z pola walki

W dniu 21 maja zastrzelono w Kłaju /pow. Bochnia/ volksdeutscha Jakuba Maternę, za śledzenie polskich, tajnych organizacyj wojskowych i oddanie 6 ludzi do Oświęcimia.

Dnia 22 maja o godz. 22.17 w Wieliczce został zastrzelony Władysław Słowik, b. starszy sierżant WP, który wybitnie współpracował z Niemcami na terenie salin, na niekorzyść Polaków.

W jednym z miast Małopolski zastrzelono 3 konfidentów Gestapo. Wśród niemieckich władz bezpieczeństwa wywołało to duże zdenerwowanie, wzmocniono patrole, a Niemcom cywilnym zabroniono wychodzenia nocą.

W pewnej miejscowości Małopolski, Krajowe Siły Zbrojne wykonały 6 wypadów na transporty kolejowe, zdobywając broń. Zginęło 2-ch Niemców.

Na jednym z terenów Małopolski oddział Sił Zbrojnych przeprowadzając pewne zadanie, natknął się w nocy na oddziały niemieckie. Dowódca oddziału polskiego umiejętnie manewrując wycofał się ze swymi ludźmi, wprowadzając Niemców w błąd, którzy otwarli do siebie ogień. Wynikiem strzelaniny było 13 trupów niemieckich i 30 rannych.

W czasie jednego wypadu na magazyny niemieckie została zaalarmowana załoga niemiecka, lecz nie zdobyła się na odwagę podjęcia walki.

W prowincjonalnej miejscowości Małopolski, oddział Sił Zbrojnych w sile 4-ch ludzi, zatrzymał transport ludzi na roboty do Rzeszy, prowadzony przez policję i urzędników Arbeitsamtu. Konwój transportu został sterroryzowany, a wszyscy mężczyźni otrzymali rozkaz natychmiastowej ucieczki.

W jednym miasteczku małopolskim oddział bojowy w czasie poboru koni dla wojska, wpadł na miejsce poboru, konie wypędził, dokumenty poborowe zniszczył a pieniądze przygotowane na wypłaty skonfiskował.

Policjant niemiecki zatrzymał w jednym z miast prowincjonalnych w Małopolsce kolportera prasy podziemnej. Na wieść o tym wysłano natychmiast oddział bojowy, który policjanta zlikwidował, broń zabrał a kolportera uwolnił.

--ooOoo--

Sprawiedliwość Polski Podziemnej rozszerza się

Z powiatu żywieckiego donoszą, że w miejscowości Sól w pobliżu Zwardonia /tereny te należą do Rzeszy/ został wykonany przez polskie organizacje konspiracyjne, pierwszy wyrok śmierci, na miejscowym komendancie policji niemieckiej, znanym z pastwienia się na ludnością polską.

NAKAZY CHWILI !

Walka przybliża koniec wojny

Wśród ludności polskiej słyszy się bardzo często pytania i narzekania dlaczego nie kończy się wojna. Na to pytanie nie otrzymują odpowiedzi i powstaje wtedy w ich duszach gorycz i żal do aliantów, a nawet do Rządu Polskiego.- Wojna nie skończy się za miesiąc czy dwa, jakbyśmy sobie tego życzyli,ale zakończy się dopiero wówczas, gdy narody sprzymierzone a w liczbie ich i my odniesiemy nad przeciwnikiem walne zwycięstwo. Na zwycięstwo to składa się nie tylko ~~xxxx~~ walka na frontach,walka w kraju z bronią w ręku, ale również codzienna walka cywilna, do której musi stanąć każdy Polak na dostępnym dla niego odcinku. Walka ta im więcej będzie natężona,tym bardziej przybliży koniec wojny.

Każdy Polak,który rozsądnie myśli o końcu wojny i odzyskaniu wolnej Rzeczypospolitej Polskiej,ten nie jęczy,nie gorzknieje w swym żalu,lecz staje w szeregach żołnierzy Polski Walczącej i w walce biernej,cichej ale skutecznej idzie nie-zgorzkniały,niewątpiący ale z podniesionym czołem i z blaskiem wiary i pewności w oczach ku zwycięstwu.

Końca wojny nikt nie wyprosi i nie wypłacze,lecz przybliży go niewątpliwie codzienna walka.

Marzenia niemieckie

Na poszczególne powiaty w Małopolsce wyznaczeli Niemcy kontygenty ludzkie na roboty do Rzeszy; mają one wyjechać do dnia 31 lipca br.Dla przykładu podajemy,że n.p. powiat krakowski ma dostarczyć 81oo ludzi, Kraków-miasto 58oo ludzi,powiat Miechów 58oo, Nowy Targ 27oo,Krosno 2ooo,Tarnów 15oo itd.Jeżeli w ostatnich tygodniach zwolniono tempo branek na roboty, to nie znaczy, że branki te są ukończone.

Bezwzględny opór pracodawcy,którzy mają "dobrowolnie" dostarczać ludzi i opór wyznaczonych na roboty przekreśli marzenia niemieckie . Wyjazd na roboty do Rzeszy przedłuża wojnę.Pamiętaj o tym!

oooOOOooo
O

Matop. Aq. Pnazava

Małopolska Agencja Prasowa

Nr.10 22 maja 1943 Rok.I

od Barbary 20.V.

Ostrzeżenie!

…ch Gestapo w … …elupich
…śród młodzieży, … …e współ-
… chciało tym … … czy Oś-
… może podlić si… …rawców
… jednak wobec … … obozów
…wać jak najdal… … żadnym
… ich do tajemni… …i Pod-

…spółpracowników…

…amieszkały przy… …podaje
…ntakty z Pomors… …rządził
… Gestapo na t…
…ronowic,współp…
…seudonim Max,a…
…lowca policji … … w Bronowi-
…nio do Prokoci… … stojący

…my przed inż.… …f.Szkoły
…Smoleńsk 34.
…cji granatowe… … Stanisław
…ącym wybitnie … …iej,oddaje
…ekraczające d…
…olicji kolejo… …owie,zamkxx
….Kalwaryjska,… …olejowy,
…arzy władzom … …eniu za-
…v.
… zamieszkały … …ajster
… parowozowni p… … specjal-
…szykanując i d… …polskich.

x x x

… "Bar" przy ul… …rym
… się stale pod… … policyjnyxh

--- x ---

…łnierz niemie… …jechał nim
…rakowie nad W… … rewolwe-
…w obawie prze… …front.
… poszukuje gw… …iskiem
Kania.Należy go ostrzec.

- Podczas Świąt Wielkanocnych w okolicy Dulowej za Krzeszowicami, zastrzelono jeńca angielskiego, zbiegłego z obozu i przekraczającego granicę.

- W obozie w Oświęcimiu wybudowano trzeci piec dla krematorium.